

Sygn. akt I C 2727/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2021 roku

Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Łukasz Wilkowski
-----------------	-------------------------

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2021 roku w Płocku na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

przeciwko J. R. i K. R.

z udziałem Bractwa (...) przez G. Bank (...) z siedzibą w Ł.

o zapłatę kwoty 133.145,13 CHF ewentualnie o zapłatę kwoty 325.052,20 zł wraz z odsetkami umownymi za opóźnienie liczonymi od dnia 17 września 2016 roku do dnia zapłaty, ewentualnie o zapłatę kwoty 325.052,20 zł wraz z odsetkami ustawowymi naliczanymi od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty

I. oddala żądanie zasądzenia kwoty 133.145,13 CHF;

II. oddala żądanie zasądzenia kwoty 325.052,20 zł wraz z odsetkami umownymi za opóźnienie liczonymi od dnia 17 września 2016 roku do dnia zapłaty

III. zasądza od pozwanych J. R. i K. R. solidarnie na rzecz powoda (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 325.052,20 zł (trzysta dwadzieścia pięć tysięcy pięćdziesiąt dwa złote dwadzieścia groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanymi od dnia 24 września 2021 do dnia zapłaty;

IV. zasądza od pozwanych J. R. i K. R. solidarnie na rzecz powoda (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 19.760,41 zł (dziewiętnaście tysięcy siedemset sześćdziesiąt złotych czterdzieści jeden groszy) tytułem zwrotu części kosztów procesu;

V. nakazuje pobrać od powoda (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku po uprawomocnieniu się niniejszego wyroku kwotę 3.174,83 zł (trzy tysiące sto siedemdziesiąt cztery złote osiemdziesiąt trzy grosze);

VI. nakazuje pobrać od pozwanych J. R. i K. R. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku po uprawomocnieniu się niniejszego wyroku kwotę 4.568,66 zł (cztery tysiące pięćset sześćdziesiąt osiem złotych sześćdziesiąt sześć groszy).

Sygn. akt I C 2727/16

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. dnia 26.09.2016 r. wystąpił z pozwem przeciwko J. R. i K. R., w którym wniósł o orzeczenie, by pozwani zapłacili solidarnie na rzecz powoda kwotę 133.145,13 CHF wraz z dalszymi

odsetkami za opóźnienie liczonymi w stosunku rocznym w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, ale nie wyższymi niż odsetki maksymalne za opóźnienie, od kwoty 109.059,18 CHF od dnia 17 września 2016 r. do dnia zapłaty. Ponadto, powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska powód wyjaśnił, iż przysługuje mu od pozwanych wierzytelność wymagalna z tytułu umowy kredytu mieszkaniowego (...) udzielonego przez (...) S.A. Oddział 1 w S. na podstawie umowy nr (...) z dnia 24.07.2008 r. z późniejszymi zmianami. Powód podał, że aktualny stan zadłużenia pozwanych wynosi 133.145,13 CHF, na co składają się: niespłacona należność główna w wysokości 109.059,18 CHF, odsetki umowne w wysokości 24.077,15 CHF oraz koszty w kwocie 8,58 CHF. Kolejno powód wskazał, że mimo wezwania pozwanych do dobrowolnej zapłaty należności, zapłata długu nie nastąpiła (k. 2-6, pismo procesowe- k. 45)

Dnia 6 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Płocku w sprawie o sygn. akt I Nc 336/16 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazał pozwany J. R. i K. R., aby zapłacili solidarnie powodowi (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. kwotę 133.145,13 CHF wraz z dalszymi odsetkami za opóźnienie liczonymi w stosunku rocznym w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, ale nie wyższymi niż odsetki maksymalne za opóźnienie, od kwoty 109.059,18 CHF od dnia 17 września 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 6.775,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu, albo wnieśli w tym terminie sprzeciw (nakaz zapłaty- k. 51).

Od powyższego nakazu zapłaty pozwani J. R. i K. R. wystosowali w terminie sprzeciw. Wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwani oświadczyli, iż przedmiotowa umowa kredytu zawierała błędy, które spowodowały nieważność zawartej umowy kredytowej. Pozwani wskazali, iż w chwili składania oświadczenia woli dotyczącego zawarcia umowy z powodem działali pod wpływem błędu, co do treści czynności prawnej tj. przedmiotowej umowy i równocześnie ze sprzeciwem złożyli oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone pod wpływem błędu lub groźby. W oświadczeniu tym wskazali, iż podstęp (...) S.A. z siedzibą w W. w ocenie powodów zaistniał w dwóch obszarach: pierwszy jest obecny w treści przedmiotowej umowy, a drugi miał charakter sposobu uzyskania zysku wynikający wyłącznie z wiedzy Banku jako profesjonalisty, co do znaczącego wzrostu kursu CHF w niedalekiej przyszłości, przez co wzrosła kwota zadłużenia kredytobiorcy oraz wysokość rat kapitałowo-odsetkowych. Pozwani wyjaśnili, iż gdyby jako kredytobiorcy nie działali pod wpływem błędów i oceniali sprawę rozsądnie, to przedmiotowej umowy kredytu by nie zawarli. Pozwani wskazali, iż:

- brak jest w umowie informacji o spreadzie walutowym;
- bank w umowie nie przedstawił danych na temat ryzyka spreadowego, nie podał żadnych informacji o sposobie kształtowania wysokości spreadu w przyszłości, a także nie wskazał, jakie czynniki będą wpływać na zmianę spreadu w przyszłości;
- zmiana przez Bank spreadu pociąga za sobą zmianę kursu kupna i sprzedaży, co skutkowało wzrostem wysokości rat kapitałowo-odsetkowych;
- bank błędnie wyliczył całkowity koszt kredytu i rzeczywistą roczną stopę oprocentowania;
- bank nie podał precyzyjnych informacji ani szczegółowych zasad, na podstawie których miał dokonywać zmiany oprocentowania nominalnego.

Pozwani podnieśli kolejno, że powodowy bank nie poinformował ich w treści umowy należycie, w kompleksowy i wyczerpujący sposób, adekwatnie do specyfiki kredytu, o ryzyku zmian wysokości spłacanych rat. Wobec powyższych okoliczności pozwani uważają przedmiotową umowę kredytu na nieważną (sprzeciw- k. 53-54, oświadczenie- k. 55-60).

W replice na sprzeciw od nakazu zapłaty powód podtrzymał w całości swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie, w tym twierdzenia i wnioski zawarte w pozwie, wnosząc o zasądzenie solidarnie od pozwanych kwoty 133.145,13 CHF wraz z dalszymi odsetkami naliczanymi w stosunku rocznym od aktualnej kwoty należności głównej od dnia

17 września 2016 r. do dnia zapłaty według zmiennej stopy procentowej właściwej dla kredytów przeterminowanych i kredytów postawionych po upływie terminu wypowiedzenia w stan natychmiastowej wymagalności, stanowiącej każdorazowo czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego NBP, nie więcej niż w wysokości odsetek maksymalnych oraz o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska powód zaprzeczył twierdzeniom pozwanych, w szczególności, aby na etapie zawierania umowy kredytu Bank lub jego pracownicy dopuścili się działań lub zaniechań skutkujących wprowadzeniem pozwanych w błąd, co do treści umowy kredytu albo zataili przed pozwanymi jakiegokolwiek informacje lub stosowali działania dezinformacyjne. W ocenie powoda pozwani nie udowodnili, ani nawet nie uprawdopodobnili jakichkolwiek okoliczności faktycznych i prawnych dających podstawę do skutecznego uchylenia się przez nich od konsekwencji prawnych oświadczeń złożonych przez nich w związku z zawarciem umowy kredytu. Powód podniósł, że wniesiony sprzeciw stanowi wyłącznie próbę uchylenia się przez pozwanych od skutków ważnie i z pełną świadomością zawartej umowy kredytowej poprzez następczą analizę i kwestionowanie trafności podjętych decyzji, które okazały się być dla kredytobiorców mniej korzystnej niż zakładali. Powód podniósł także m.in. że pozwani dobrowolnie zdecydowali się na zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w CHF, choć pracownicy Banku w pierwszej kolejności przedstawili im ofertę kredytu złotówkowego. Głównym motywem decyzji pozwanych o wyborze kredytu denominowanego w CHF była niższa- w porównaniu z kredytem złotówkowym- miesięczna rata kapitałowo-odsetkowa kredytu udzielanego w walucie szwajcarskiej. Powód podał, że pracownicy działali zgodnie z przyjętymi procedurami oraz poinformowali kredytobiorców o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej (pismo procesowe- k. 67-83).

Pismem z dnia 27.07.2017 r. stowarzyszenie (...) poszkodowanych przez G. Bank i inne banki” z siedzibą w Ł. zgłosiło przystąpienie do niniejszego postępowania po stronie pozwanych J. R. i K. R., wskazując, iż dane przystąpienie należy do zadań statutowych stowarzyszenia. Pozwani wyrazili zgodę na przystąpienie stowarzyszenia do toczącego się postępowania. (pisma procesowe- k. 267-269).

Stowarzyszenie (...) poszkodowanych przez G. Bank i inne banki” z siedzibą w Ł. wniosło o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego z uwagi na fakt nieważności przedmiotowej umowy kredytowej ze względu na liczne naruszenia przepisów prawa przez powoda i abuzywności § 21 ust. 1 części ogólnej umowy. W uzasadnieniu swojego stanowiska stowarzyszenie podniosło m.in., że umowa jest nieważna z powodu zawarcia jej przez pozwanych pod wpływem błędu polegającego na znacznym zaniżeniu w przedmiotowej umowie kredytowej przez powoda wyznaczników atrakcyjności kredytu takich jak: CKK, RRSO oraz łączna kwota odsetek. Ponadto, w ocenie stowarzyszenia zostały naruszone przepisy art. 69 oraz 76 ustawy Prawo bankowe. Wskazano również, że nieważność względna przedmiotowej umowy wynika z zatajenia przez powoda wobec pozwanych powszechnie znanego w środowisku bankowym ryzyka tzw. „czarnego scenariusza” (pismo procesowe- k. 285-333).

Pismem z dnia 30.08.2017 r. (data wpływu) powód (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o orzeczenie, iż stowarzyszenie nie jest uprawnione do wstąpienia do niniejszej sprawy z uwagi na brak podstaw (pismo procesowe- k. 480-484).

Postanowieniem z dnia 27 listopada 2017 r. Sąd oddalił opozycję powoda przeciwko wstąpieniu do udziału w sprawie Bractwa (...) przez G. Bank i inne Banki z siedzibą w Ł. (postanowienie- k. 606).

W ostatecznie sprecyzowanych stanowiskach:

- pismem z dnia 28.09.2020 r. powód (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych na jego rzecz kwoty 133.145,13 CHF, na którą składają się: należność główna w kwocie 109.059,18 CHF oraz odsetki umowne w kwocie 24.077,15 CHF wraz z dalszymi odsetkami umownymi naliczanymi według zmiennej stopy procentowej w stosunku rocznym od kwoty należności głównej od dnia 17 września 2016 r. do dnia zapłaty, w wysokości stanowiącej czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego NBP, nie więcej niż w wysokości odsetek maksymalnych. Ponadto, powód wystosował roszczenie ewentualne w przypadku nieuwzględnienia powyższego roszczenia głównego wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych na jego rzecz

kwoty 325.052,20 zł wraz z odsetkami umownymi liczonymi od dnia 17 września 2016 r. do dnia zapłaty, w wysokości stanowiącej czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego NBP, nie więcej niż wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie, ewentualnie o zasądzenie kwoty 325.052,20 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty. Ponadto, powód wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych na jego rzecz zwrot kosztów postępowania wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej. Powód podniósł, iż w razie uznania nieważności przedmiotowej umowy kredytu, obowiązkiem pozwanych jest zwrot udostępnionych im przez Bank środków na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu i bezpodstawnym wzbogaceniu. Powód podał, że pozwany udostępnił 325.052,20 zł. Ponadto, powód wyjaśnił, iż w przypadku uznania nieważności umowy podstawą roszczeń w zakresie korzystania z kapitału jest kondykcja *causa finita* tj. art. 410 § 2 k.c. i w zakresie korzystania z tego kapitału- przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu tj. art. 405 k.c., przez co wymagalność roszczenia następuje dopiero po stwierdzeniu nieważności umowy. Dlatego też powód wniósł o zasądzenie należności odsetkowych od dnia wydania wyroku (k. 1028-1050).

Pozwani J. R. oraz K. R. oraz (...) BANK (...) w Ł. konsekwentnie wnosili o oddalenie powództwa w całości z uwagi na nieważność spornej umowy kredytowej oraz zasądzenia od powoda na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego (k. 1051-1090, k. 1214-1221, 1175-1186).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W 2008 roku J. i K. R. postanowili wybudować dom jednorodzinny. W związku z powyższym po załatwieniu wszelkich formalności postanowili zacząć poszukiwania kredytu z którego pochodziłaby część środków przeznaczonych na ten cel. W pierwszej kolejności skierowali się do banku (...) S.A, gdzie otrzymali ofertę kredytu złotówkowego w wysokości 150.000,00 zł i taką umowę kredytu podpisali. Po pewnym czasie doszli jednak razem do wniosku, iż taka kwota nie wystarczy im na wybudowanie domu. W związku z powyższym J. R. udała się do (...) Banku (...) S.A., w którym od wielu lat posiadali rachunek oszczędnościowy i poprosili o przedstawienie im ofert kredytu na ten cel. (przesłuchanie powódki – k. 596 – 10:49).

W trakcie jednego ze spotkań w banku w dniu 24 czerwca 2008 roku pracownik obsługujący ją przedstawił jej propozycje banku w zakresie waluty (kredyt złotówkowy, a także w walucie obcej tj. frankach szwajcarskich, dolarach, funtach brytyjskich i euro), rat kredytu (raty równe, malejące), oprocentowania, zasad udzielania kredytu, a także udzielił informacji o wymaganych przez bank dokumentach niezbędnych do uzyskania tego kredytu. Przedstawiona została pozwanej symulacja rat kredytu zależna od rodzaju raty w złotych i wyżej wskazanych walut przy założeniu, iż kwota kredytu będzie wynosiła 320.000,00 zł i będzie on spłacany przez 20 lat, w której wskazana była szacunkowa wysokość poszczególnych rat miesięcznych w okresie pierwszego roku oraz jak będą one się kształtować w kolejnych latach, a także, jaka będzie szacunkowa suma rat kredytu, w tym spłaconych odsetek. W symulacji tej najkorzystniej wypadł kredyt udzielony w dolarach, przy ratach malejących, bowiem w jego przypadku suma spłaconych odsetek była najniższa i wynosiła 152.039,97 zł. Kolejny był kredyt udzielony we frankach szwajcarskich z ratą malejącą, gdzie suma szacowanych odsetek do spłaty wynosiła 152.888,18 zł. Jednakże w przypadku obu tych kredytów początkowe raty kredytu wynosiły niespełna 3.000,00 zł miesięcznie. Odmiennie sytuacja wyglądała z ratami stałymi, bowiem tutaj rata kredytu w dolarach wynosiła 2.129,80 zł, zaś we frankach 2.139,60 zł. Kredyt w złotych w tej symulacji był dużo mniej korzystny, bowiem najniższa możliwa rata wynosiłaby 2.599,22 zł, a suma odsetek przy ratach malejących 242.569,36 zł (symulacja – k. 114).

Pozwanym zależało na tym, aby kredyt ten był jak najtańszy tzn. aby jego koszt był jak najniższy, żeby roczna rzeczywista stopa oprocentowania była jak najniższa, a jednocześnie rata kredytu nie przekraczała kwoty 2.000,00 zł (przesłuchanie pozwanej – k. 597 – 19:35, 31:59).

J. R. posiada wykształcenie wyższe, w tym czasie pracowała, jako nauczyciel nauczania początkowego. K. R. posiada wykształcenie zawodowe i pracował wówczas, jako kierowca. O. zarabiali wówczas w złotych. Wcześniej korzystali

z kredytów, ale zawsze złotówkowych. Przed podjęciem decyzji o podpisaniu umowy z powodem odbyli kilka spotkań w banku, głównie pozwana, radzili się swoich znajomych, którzy posiadali kredyt we frankach szwajcarskich. Również pracownicy banku informowali ich, że frank jest bardzo stabilną walutą i oni na ich miejscu zaciągnęli by kredyt z wykorzystaniem tej waluty. Pozwani wiedzieli o tym, iż zaciągnięcie kredytu powiązanego z walutą obcą wiąże się z ryzykiem walutowym, ale byli przekonani, iż w przypadku franka szwajcarskiego to ryzyko jest niewielkie. W przekonaniu tym utwierdzali ich również pracownicy banku, którzy wskazywali na to, iż jest to najbardziej stabilna waluta na rynku. Koleżanka pozwanej miała wcześniej taki kredyt i była z niego zadowolona. Rozmawiali o tym ze swoimi dziećmi i kolegą syna D. B., a także innymi znajomymi (przesłuchanie pozwanej – k. 596 – 14:09, 17:19, k. 597 – 27:11, 598 – 34:14, 55:00, k. 599 – 58:06, 01:02:00, zeznania świadków T. S. – k. 639 – 642, D. B. – k. 642 – 643, S. G. – k. 643 – 645, S. S. – k. 645 - 646).

W dniu 20 czerwca 2008 roku pozwani złożyli do banku wniosek o udzielenie kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipoteczny w kwocie 320.000,00 zł w walucie CHF na budowę domu wolnostojącego z ratami równymi, zmienną stopą procentową, na okres 20 lat (wniosek kredytowy – k. 112 – 113).

Dnia 24 lipca 2008 r. pomiędzy powodem (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. oraz pozwanymi J. R. i K. R. została zawarta umowa kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) spłacanego w ratach annuitetowych udzielonego w walucie wymiennej. Według § 1 umowy punktu 1 Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 157.581,13 CHF z przeznaczeniem na potrzeby własne, w tym budowę domu jednorodzinnego. Kredyt ten został udzielony na okres 240 miesięcy, licząc od dnia zawarcia umowy. Jego spłata miała następować w równych ratach kapitałowo odsetkowych (annuitetowych) charakteryzujących się tym, że w początkowym okresie spłaty kredytu kwoty spłacanego kapitału są niższe niż w okresie końcowym, a z kolei części odsetkowe w okresie początkowym spłaty kredytu są wyższe, a następnie maleją. Termin spłaty rat ustalono na 10 dzień każdego miesiąca, a Bank udzielił kredytobiorcom 17 miesięcznego okresu karencji w spłacie kapitału kredytu. Za udzielenie tego kredytu strony ustaliły prowizję należną na rzecz powoda w wysokości 0,6 % kredytu tj. 945,49 CHF. Oprocentowanie na dzień sporządzenia umowy wynosiło 5,1167% w skali roku i stanowiło sumę marży Banku niezmiennej w całym okresie w wysokości 1,43% oraz aktualnie obowiązującej stawki referencyjnej LIBOR 3M wynoszącej w dniu sporządzenia umowy 2,7867%. Nadto do czasu przedłożenia w banku dokumentu potwierdzającego dokonania prawomocnego wpisu hipotek doliczano do niego dodatkową marżę w wysokości 0,9%. Oprocentowanie dla należności przeterminowanych w dniu sporządzenia umowy wynosiło 30 %. Odsetki miały być naliczane w okresach miesięcznych, licząc od dnia uruchomienia kredytu, przyjmując, że rok liczy 360 dni, a każdy miesiąc ma 30 dni. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania określona została przez bank w umowie na 4,3506%, a szacunkowy całkowity koszt kredytu na dzień sporządzania umowy na kwotę 149.764,54 zł, w tym szacunkowa wysokość kosztu który kredytobiorcy będą musieli ponieść z tytułu odsetek 78.756,20 CHF. Kredyt ten miał być wypłacany w transzach przelewem na rachunek kredytobiorcy po złożeniu przez niego wniosku o wypłatę kolejnej transzy i spełnieniu pozostałych warunków określonych w umowie. Spłata kredytu miała zaś odbywać się w ten sposób, iż bank był uprawniony do pobierania rat 10 – go dnia każdego miesiąca z rachunku złotówkowego wskazanego w umowie prowadzonego dla pozwanych (umowa kredytu – k. 25 – 41, harmonogram – k. 115 - 117).

Zgodnie z § 1 pkt 19 części ogólnej umowy waluta wymienna wskazana w tytule umowy to waluta wymienna, której kursy są zamieszczane w Tabeli kursów. Z kolei zgodnie z § 1 pkt 14 Tabela kursów to Tabela kursów (...) SA obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w (...) SA oraz na stronie internetowej (...) SA (umowa - k. 30).

Zgodnie z § 4 ust 1 pkt 2 części ogólnej umowy kredyt miał zostać wypłacony w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej. W świetle ust 2 tego paragrafu w przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów (umowa – k. 31).

Spłata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek zgodnie z § 21 ust 1 części ogólnej umowy następuje w drodze potrącenia przez (...) SA wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu, z wierzytelnościami pieniężnymi kredytobiorcy

z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku (...), rachunku walutowym, rachunku technicznym, prowadzonych przez (...) SA. Zgodnie z § 22 ust 2 części ogólnej umowy w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z (...) środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w (...) SA w dniu wskazanym w części szczegółowej umowy, według aktualnej Tabeli kursów (umowa – k. 34).

Kredyt ten został uruchomiony w transzach na każdorazowy wniosek pozwanych składany w banku:

- w dniu 28 lipca 2008 roku w kwocie 60.442,48 zł (we wniosku wskazano 31.510,00 CHF);
- w dniu 12 sierpnia 2008 roku w kwocie 124.456,50 zł (we wniosku wskazano 63.000,00 CHF);
- w dniu 25 września 2008 roku w kwocie 62.861,80 zł (we wniosku wskazano 31.000,00 CHF);
- w dniu 31 października 2008 roku w kwocie 77.291,42 zł (we wniosku wskazano 32.071,13 CHF).

Łącznie z tytułu w.w kredytu bank przelał na rachunek bankowy pozwanych prowadzonych w złotych kwotę 325.052,20 zł

(dyspozycje wypłaty – k. 140 – 143, potwierdzenia przelewu – k. 165 – 168v).

Pozwani początkowo kredyt ten spłacali, zgodnie z umową, przy czym zapewniali oni środki na rachunku bankowym złotówkowym, a powód dokonywał potrącenia poszczególnych rat. Pierwsze opóźnienia w płatnościach pojawiły się w lutym 2016 roku, aż w końcu pozwani w tym samym roku zaprzestali całkowicie spłaty tego kredytu (historia operacji – k. 153 – 212).

W związku z powyższym bank wypowiedział przedmiotową umowę i wezwał pozwanych do spłaty całego wymagalnego zadłużenia (bezsporne).

W okresie do dnia 28 czerwca 2016 roku pozwani wpłacili na rzecz banku z tytułu rat zaliczonych na poczet kapitału i odsetek kwotę 224.734,38 zł (opinia biegłego – k. 777 – 780).

W dniu 19 grudnia 2016 roku J. i K. R. złożyli oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu i podstęp. W jego treści wskazali, iż działając na podstawie art. 88 § 1 k.c. w zw. z art. 84 § 1 i 2 i art. 86 § 1 i 2 k.c. uchylają się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w dniu 24 lipca 2008 roku, którym to oświadczeniem zawarli umowę o kredyt hipoteczny opisaną na wstępie. W jego treści wskazali, iż w chwili składania tego oświadczenia działali pod wpływem błędu co do treści czynności prawnej, który miał znamiona podstęp co do faktów oraz co do prawa, zmierzającego do świadomego po stronie banku celowego wprowadzenia ich, jako kredytobiorców w błąd w przedmiocie istotnych postanowień umowy, albo też będącego wynikiem braku należytej staranności po stronie banku. Oświadczyli, iż gdyby tego błędu nie było nie zawarli by przedmiotowej umowy. Dalej wskazali, iż błąd ten wynikał z

- braku w umowie informacji o spreadzie walutowym;
- nie przedstawienia przez bank danych na temat ryzyka spreadowego, żadnych informacji o sposobie kształtowania wysokości spreadu w przyszłości, a także jakie czynniki będą wpływać na zmianę spreadu w przyszłości, a zmiana przez Bank spreadu pociąga za sobą zmianę kursu kupna i sprzedaży, co skutkowało wzrostem wysokości rat kapitałowo-odsetkowych;
- błędnego wyliczenia przez bank całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania;

- nie podania przez bank precyzyjnych informacji ani szczegółowych zasad, na podstawie których miał dokonywać zmiany oprocentowania nominalnego.

W oświadczeniu tym kredytobiorcy wskazali również, iż ich zdaniem w przedmiotowym przypadku zachodzi nieważność bezwzględna umowy kredytowej z uwagi na istnienie zapisów sprzecznych z ustawą prawo bankowe i mających na celu obejście przepisów prawa (art. 58 § 1 k.c.) (oświadczenie – k. 55 – 60).

Oświadczenie to zostało doręczone do powoda wraz ze sprzeciwem pozwanych w styczniu 2017 roku (bezsporne).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił głównie w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy dowody z dokumentów, a także przesłuchanie pozwanych, którym Sąd dał wiarę w całości. Zeznania świadka K. B. dowodzą jedynie tego, jaka była praktyka stosowana w banku w momencie podpisywania umów kredytowych. Nie przeczą one w żadnym razie przesłuchaniu pozwanej, bowiem ona opisała konkretne okoliczności dotyczące jej sytuacji, gdy tymczasem świadek nie była w stanie opisać okoliczności konkretnych spotkań z pozwanymi. Wskazała jedynie na stosowaną praktykę, a jak wiadomo każda sytuacja jest inna i sam fakt stosowania określonych reguł i zasad nie oznacza, iż mogło mieć odstępstwo od tego w przypadku pozwanych.

Zeznania świadków B. M. (k. 673 – 674v, 677 – 679) i J. S. (k. 690 – 696v) nie wiele wniosły do sprawy niniejszej z uwagi na dokonaną ocenę prawną zgłoszonego roszczenia.

Sąd pominął wnioski dowodowe złożone przez występujące w sprawie stowarzyszenie w piśmie z dnia 25 lipca 2017 roku, albowiem okoliczności, na które dowody te miały być przeprowadzone nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej. Sąd pominął również wniosek pozwanych o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, albowiem wniosek ten dotyczył okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej oraz zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania. Było to zbędne w świetle dokonanej oceny prawnej roszczenia. Również wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego Sąd pominął, albowiem miał on dotyczyć w pierwszej kolejności okoliczności, która była nieistotna z punktu widzenia dokonanej oceny prawnej umowy (stwierdzenia nieważności całej umowy), a w drugiej kolejności okoliczności dotyczącej roszczenia, którego powód nie zgłosił. Zbędnym było ustalanie w sprawie niniejszej wysokości wynagrodzenia należnego powodowi za korzystanie z kapitału, skoro roszczenie takie nie zostało przez niego zgłoszone.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Mając to na uwadze, jako jeden z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wyróżnia się ściśle określenie kwoty i waluty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 2 pr. bank.).

W sprawie niniejszej powód sformułował ostatecznie trzy roszczenia, nadając im charakter roszczeń ewentualnych: dwa pierwsze oparte o umowę kredytu, trzecie wywiedzione z przepisów dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia.

Pozwani przeciwko żądaniu powoda zgłosili szereg zarzutów, ale najważniejszym z nich i kluczowym z punktu widzenia sprawy niniejszej był zarzut nieważności umowy, z uwagi na zastosowanie w niej klauzul abuzywnych. Uwzględnienie tego zarzutu prowadziło bowiem do tego, iż zbędne było analizowanie wszystkich pozostałych zarzutów i prowadziło do konieczności oddalenia dwóch pierwszych roszczeń banku i przejścia do trzeciego roszczenia ewentualnego.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie niniejszej umowa kredytu zawarta między stronami jest umową nieważną. Umowa ta wbrew twierdzeniom powoda nie jest klasyczną umową walutową, albowiem w przypadku takiej umowy zobowiązanie stron jest nie tylko wyrażone w walucie obcej w umowie, ale również w walucie obcej następuje wykonanie umowy tzn. bank udostępnia kredytobiorcom środki pieniężne wyrażone w walucie obcej, a kredytobiorcy spłacają kredyt w taki sam sposób, przekazując do banku raty wyrażone w walucie obcej. Nie ma zatem miejsca żadne

przeliczanie świadczeń. W sprawie niniejszej nic zaś takiego nie miało miejsca. Pozwani bowiem na własny rachunek bankowy otrzymali środki pieniężne w złotych i w taki sam sposób spłacali swoje zobowiązanie. Bank zaś miał dokonywać przeliczenia kwot z franków szwajcarskich na złotówki według kursów wskazanych w aktualnych tabelach banku. W sprawie niniejszej mamy do czynienia z tzw. kredytem denominowanym.

Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązany jest kredytobiorca w ramach realizacji obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek nie narusza istoty umowy kredytu. Nadal zachowana jest zasada, zgodnie z którą bank udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, kredytobiorca go wykorzystuje i zobowiązany jest do zwrotu. Zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których zobowiązane będą strony, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy. Zabieg taki mieści się w granicach swobody umów – przypomnieć należy, że zgodnie z art. 353¹ strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przy czym swoboda stron nie ogranicza się jedynie do uzupełniania treści umowy nazwanej konstrukcjami określonymi w części ogólnej prawa zobowiązań (np. waloryzacją umowną). W ramach swobody umów mieści się też wprowadzenie rozwiązań całkowicie nowych, jak i będących modyfikacją instytucji uregulowanych normami prawnymi. W przypadku umów kredytu denominowanego czy indeksowanego miała miejsce właśnie modyfikacja istniejącej umowy nazwanej – umową kredytu, która doprowadziła do wykształcenia się w obrocie pewnego rodzaju tych umów, cechujących się określonymi zasadami ustalania świadczeń stron. Wykształcenie się w praktyce umów o określonych cechach doprowadziło następnie do ich częściowej regulacji.

Otóż w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw przewidziano wprowadzenie do Prawa bankowego regulacji dotyczących kredytu indeksowanego i denominowanego. Nie można jednak twierdzić, że dopiero wprowadzenie takiej regulacji zalegalizowało zawieranie umów tego rodzaju. Zgodnie z art. 4 powołanej ustawy w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust.2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej.

Nie bez znaczenia jest również, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 roku o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami jednoznacznie dopuszcza – choć z ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej albo denominowanego w walucie obcej (art.6 i art.10 pkt 7 tej ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

Przywołane regulacje prawne pozwalają również zakwalifikować umowy zawierające podobne postanowienia jako umowy o kredyt, gdyż ustawodawca, w momencie, w którym zdecydował się na regulację tego typu umów, ukształtowanych wcześniej w praktyce obrotu, jednoznacznie uznał je za odmianę umowy kredytu, nie decydując się na wykreowanie nowego rodzaju czynności bankowej. Regulacja dotycząca kredytu indeksowanego i denominowanego znalazła się w art.69 Prawa bankowego, a więc przepisie regulującym dotychczas umowę kredytu. Nie poszerzono też katalogu czynności bankowych w art. 5 Prawa bankowego. Konsekwentnie trzeba przyjąć, że również w okresie, w którym nie istniała żadna regulacja ustawowa kredytów indeksowanych, denominowanych, a wykształcały się one w obrocie, były to umowy kredytu, a ich zawieranie mieściło się w katalogu czynności bankowych.

Umowy kredytu denominowanego lub indeksowanego zostały również poddane ocenie w orzecznictwie sądów powszechnych i w zdecydowanej części orzeczeń nie została zakwestionowana sama dopuszczalność takiej konstrukcji umowy. Również Sąd Najwyższy, kilkakrotnie rozpoznając spory na tle różnych aspektów umów o kredyt denominowany lub indeksowany, nie podważył samej konstrukcji takich umów (m.in. wyroki z 25 marca 2011 r. sygn.

IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016 r. sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17).

Tym samym umowa zawarta przez strony jest umową kredytu, stanowiąc jedną z wykształconych w obrocie odmiann takiej umowy, zawierającą modyfikację jedynie w zakresie określania sposobu wykorzystania kwoty kredytu, poprzez świadczenie w innej walucie niż waluta, w której wyrażono kredyt oraz wysokości świadczeń każdej ze stron. Celem stron zawierających taką umowę nie było jednak jedynie uzależnienie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu otrzymanego kapitału i zapłaty odsetek, od wartości innego niż pieniądź polski miernika. Wprowadzenie konstrukcji kredytu denominowanego, tj. wyrażenie zobowiązania w walucie obcej a świadczeń w złotych, miało na celu zastosowanie oprocentowania ustalonego w oparciu o wskaźniki rynkowe odnoszące się do franka szwajcarskiego, a nie do waluty krajowej, nie zaś utrzymania wartości pieniądza.

Łączącej strony umowy nie można uznać za nieważną z uwagi na nieokreślenie kwoty kredytu, gdyż została ona wyraźnie wskazana w umowie poprzez jej wyrażenie we frankach szwajcarskich.

Zastosowany w konkretnych umowach, będących przedmiotem sporu, sposób ustalania wysokości świadczeń stron obarczony była wadą, która ostatecznie doprowadziła do nieważności umów. Podkreślić należy, że sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę w każdym stanie sprawy nieważność czynności prawnej, niezależnie od zarzutów stron. Dokonana w świetle przesłanek określonych w art. 58 § 1 k.c. kontrola postanowień umowy i regulaminu dotyczących zasad określania kursów waluty doprowadziła do wniosku, że są one sprzeczne z ustawą jako ukształtowane z naruszeniem właściwości (natury) stosunku prawnego, a więc z przekroczeniem określonych w art. 353¹ kc granic swobody umów.

Przyczyną wadliwości umowy, prowadzącej do jej nieważności, był narzucony przez przedsiębiorcę (bank) sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi a w konsekwencji i wysokości odsetek – a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Ustalenie ich wysokości wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów. Tymczasem ani umowa, ani inne wzorce umowne mogące stanowić podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały prawidłowo zasad ustalania tych kursów.

Wymaganie dokładnego określenia w umowie kwoty kredytu podlegającej zwrotowi mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dla powstania zobowiązania dokładnego oznaczenia świadczenia. Wskazuje się, że świadczenie w łączącym strony stosunku zobowiązaniowym powinno być oznaczone w chwili zawarcia umowy lub nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Tym niemniej kryteria, według których nastąpić ma ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. [...] W doktrynie wskazuje się, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeżeli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (...). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353¹ kc – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (...). Gdyby oznaczenie treści świadczenia pozostawiono nie osobie trzeciej, lecz jednej ze stron, bez wskazania obiektywnego kryterium, umowa najczęściej będzie od razu nieważna, albowiem gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania, gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela.

W obowiązującej na gruncie prawa polskiego konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma więc miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania jednej ze stron.

Stanowisko takie zostało wyrażone w orzecznictwie już w pierwszych latach obowiązywania art. 353¹ k.c. Przywołać należy uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 roku, sygn. III CZP 15/91, w której stwierdza się, że: „za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości

dowolnej zmiany jej warunków”. Poglądy takie wyrażane są również w nowszym orzecznictwie. m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13, zostało wskazane, że „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Wyrok ten o tyle zasługuje na uwagę, że dotyczy dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Sytuacja jest więc analogiczna do będącego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie przypadku ustalania przez bank tabeli kursów, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości świadczenia na rzecz przedsiębiorcy ze strony jego kontrahenta (konsumenta).

Również w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r., sygn. VI ACa 726/16, sąd ten wskazał, że umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.

Wreszcie odwołać należy się do tej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, która wyklucza, w stosunku do umów zawieranych przez banki, możliwość jednostronnego, swobodnego i nieskrępowanego kształtowania wysokości zmiennego oprocentowania. Przywołać tu należy uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 roku, sygn. III CZP 141/91 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., sygn. III CZP 50/92, w których stwierdza się m.in., że: „Okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona”.

Powyższy nurt orzecznictwa odnosi się do przesłanki właściwości (natury) stosunku prawnego jako jednego z czynników limitujących granicę swobody umów. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 11 stycznia 2018 roku, sygn. III CZP 93/17: „Wyrażona w art. 353¹ kc i odnosząca się do kształtowania więzi prawnej skutecznej między stronami zasada swobody umów, gwarantowana konstytucyjnie w zakresie, w jakim stanowi przejaw i służy realizacji wolności człowieka (art. 31 Konstytucji), wolności działalności gospodarczej (art. 20 i 22 Konstytucji) lub innych, szczegółowych wolności i praw nie ma charakteru absolutnego. Wynika to z tego, że także umowa, której bezpośrednie skutki prawne mają kształtować wyłącznie położenie prawne jej stron, może godzić w interes publiczny lub prywatny w stopniu, który wyklucza jej respektowanie i zabezpieczanie przymusem państwowym. Ochrony tej mogą wymagać również interesy jednej ze stron umowy, ponieważ - wbrew pierwotnym, liberalnym założeniom leżącym u podstaw zasady swobody umów - sam mechanizm umowy nie zawsze zapewnia ich należyte poszanowanie. Wskazując w art. 353¹ kc granice swobody umów, ustawodawca odwołał się do trzech ogólnych kryteriów: ustawy, zasad współżycia społecznego i właściwości (natury) stosunku. Kierując się dotychczasowym dorobkiem orzecznictwa i doktryny oraz aksjomatycznym założeniem o racjonalności ustawodawcy, należy je postrzegać jako spójny system, mający zapobiegać zawieraniu i wywodzeniu skutków prawnych z umów, których treść lub cel w niedopuszczalny sposób godzi w nadrzędny interes publiczny lub prywatny.”

Następnie w powołanej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił, że kryterium właściwości (natury) stosunku prawnego nie odsyła - jak zasady współżycia społecznego - poza system prawa stanowionego (np. do prawa natury, norm moralnych regulujących stosunki międzyludzkie, podstawowych zasad etycznego i uczciwego postępowania), lecz nakazuje respektować pewne wiążące założenia ustawowe dotyczące kształtu (wzorca, cech charakterystycznych) stosunku obligacyjnego, które mogą dotyczyć nie tylko stosunku zobowiązaniowego w ogólności, ale także pewnej kategorii zobowiązań albo określonego typu stosunku obligacyjnego.

W będącej przedmiotem sporu umowie saldo zadłużenia wyrażone było w walucie kredytu (CHF), natomiast spłata następowała w złotych według kursu sprzedaży waluty ustalonego w tabeli kursów banku. Podkreślić przy tym trzeba, że nie ma znaczenia w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów podlega treść czynności prawnej, a nie sposób wykonywania umowy. Powyższe oznacza, że bankowi pozostawiono w istocie swobodne określenie kwot, które w celu zwolnienia się z zobowiązania pozwani powinni świadczyć na rzecz banku. Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego ustalenia

wysokości świadczeń stron, niczym nie różniłoby się od zawarcia w umowie kredytu postanowienia pozwalającego bankowi na jednostronne ustalenie wysokości oprocentowania, do zapłaty którego zobowiązany byłby kredytobiorca, bez sformułowania żadnych kryteriów wyznaczania wysokości stopy procentowej. W świetle powołanego wyżej orzecznictwa, wcześniejszego od umowy kredytu o kilkanaście lat, nie może budzić żadnej wątpliwości, że byłoby to niedopuszczalne.

Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody strony, której przyznano uprawnienia kształtujące treść stosunku prawnego. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353¹ kc i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 kc). Dotknięte nieważnością postanowienia dotyczyły bowiem głównego świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek, co należy do essentialia negotii umowy kredytu.

Dodatkowo wskazać jednak należy, iż zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Uzasadnieniem dla wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny unormowań zawartych w art. 385⁽¹⁾ - 385⁽³⁾ kc był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Regulacja zawarta w art. 385⁽¹⁾ - 385⁽³⁾ kc stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych postanowień umownych dotyczących denominowania kredytu wynika z samego charakteru zawartych umów – opartych o treść stosowanego przez bank wzorca umownego. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść

powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania, marży czy prowizji. Przy czym wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę. Brak indywidualnego uzgodnienia treści umowy w zakresie spornych postanowień znajduje też pełne potwierdzenie w zeznaniach pozwanych, a także w zeznaniach świadków.

Mając na uwadze znaczenie orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości dla zapewnienia jednolitości wykładni przepisów prawa europejskiego, przy dokonywaniu oceny pojęcia głównego świadczenia stron w umowie kredytu nie można pominąć kryteriów przedstawionych przez Trybunał Sprawiedliwości w wyrokach: z 20 września 2017 roku wydanym w sprawie C- 186/16, w jego punktach 34-41, z 14 marca 2019 roku w sprawie C- 118/17, w jego punktach 48 i 52, a także w wyroku z 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C- 26/13 oraz w wyroku z 3 października 2019 roku, w sprawie C-260/18, wydawanych w odniesieniu do umów kredytu o podobnym charakterze jak będąca przedmiotem sporu w niniejszej sprawie.

I tak, Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że:

- Art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 ustanawia wyjątek od mechanizmu kontroli treści nieuczciwych warunków, przewidzianego w ramach systemu ochrony konsumentów ustanowionego w tej dyrektywie, z uwagi na co przepis ten powinien podlegać wykładni zawężającej.

- za warunki umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (pkt 35 wyroku C-186/16 i powołane tam orzecznictwo).

- warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy” (punkt 36 wyroku C-186/16, pkt 50 wyroku C-26/13).

- poprzez umowę kredytową kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do waluty wypłaty i określonej spłaty. W konsekwencji (...) okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej (pkt 37 wyroku C-186/16).

- wyrażenie „określenie głównego przedmiotu umowy” obejmuje wprowadzony do zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej warunek, który nie był przedmiotem indywidualnych negocjacji, zgodnie z którym to warunkiem do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży wspomnianej waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający (pkt 59 wyroku C-26/13).

- art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że pojęcie „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu obejmuje warunek umowny ujęty w umowie o kredyt w walucie obcej, który nie był indywidualnie negocjowany i na mocy którego kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty, w wypadku gdy warunek ten określa podstawowe świadczenie charakteryzujące tę umowę (pkt 41 wyroku C-186/16).

Należy przyjąć, że postanowienia dotyczące denominowania kwoty kredytu, tj. wyrażenia jej w walucie obcej przy konieczności zastosowania przeliczeń dla ustalenia wysokości świadczeń stron spełnianych w złotych, określają podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy i charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowę o kredyt denominowany. Postanowienia te nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości

świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń nie doszłoby do ustalenia wysokości świadczeń, których spełnienie oznacza wykonanie zobowiązania.

Wskazać wreszcie należy na konieczność uwzględnienia celu zawieranej umowy i wprowadzenia do niej określonych postanowień. Celem tym było obniżenie miesięcznego obciążenia kredytobiorcy wiążącego się ze spłatą rat. Osiągnięto to poprzez obniżenie oprocentowania kredytu – uzależnione od wyrażenia kredytu w walucie obcej. Równocześnie celem obu stron było spełnianie świadczeń w złotych. Zatem to postanowienia regulujące zasady denominowania kredytu przesądzają o spełnieniu przez ostateczne ukształtowanie całej umowy celu jaki założyły sobie strony umowy.

Wreszcie – jak zauważył w swoich orzeczeniach Trybunał Sprawiedliwości – to postanowienia wprowadzające mechanizm denominowania kwoty kredytu przesądzają o wprowadzeniu do umowy kredytu jej istotnego elementu, jakim jest obciążenie kredytobiorcy ryzykiem walutowym.

Zostało już wskazane, że późniejsze uregulowanie przez ustawodawcę pewnych zasad związanych z udzielaniem kredytów denominowanych albo indeksowanych do waluty obcej, stanowi potwierdzenie wykształcenia się w obrocie określonego podtypu umowy. Podtypu, do którego umowa może zostać zaliczona właśnie ze względu na zawarcie w niej określonych postanowień dotyczących wyrażenia kwoty kredytu w walucie obcej i stosowanych przeliczeń. Zatem są to postanowienia charakteryzujące umowę.

Z pewnością dotyczy to postanowień wprowadzających mechanizm przeliczenia kwoty kredytu ze złotych na walutę obcą, a następnie nakazujących ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy w równowartości kwot ustalonych w walucie obcej – zarówno jako spłaty kapitału, jak i zapłaty odsetek.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, w szczególności w wyrokach z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17, podkreślono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej.

W konsekwencji w wyroku w sprawie C-186/16 Trybunał stwierdził, że art.4 ust.2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Z kolei w wyroku w sprawie C-51/17, Trybunał doprecyzował stawiane przez siebie wymagania, wskazując, że instytucje finansowe zobowiązane są do dostarczania kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez

konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, ale również oszacować konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Po drugie, przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (pkt 75 wyroku).

Wreszcie, jak stanowi motyw dwudziesty dyrektywy 93/13, konsument powinien mieć faktycznie możliwość zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy. Bowiem dostarczona w stosownym czasie przed zawarciem umowy informacja o warunkach umowy i jej skutkach ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta, ponieważ to w szczególności na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się w umowie warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę (pkt 76 wyroku).

Oczywiste jest, że przyjęte przez Trybunał rozumienie treści art.4 ust.2 dyrektywy musi zostać zastosowane przy wykładni przepisu wprowadzającego jego treść do polskiego porządku prawnego, tj. art. 385¹ kc. Jest to też wykładnia odpowiadająca przyjętej na gruncie prawa europejskiego koncepcji konsumenta, który, korzystając z dostarczonych przez przedsiębiorcę informacji, jest w stanie prawidłowo je zrozumieć i ocenić. Od konsumenta wymagać można rozwagi, uważnego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym warunkiem pozwalającym na ewentualną krytyczną ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciążących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu informacji. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać, wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy. Przeciwnie – ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozwagi i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy.

Ocena spornych postanowień umownych w świetle przywołanych wyżej zasad prowadzi do wniosku, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowienia, które kreują mechanizm denominowania kwoty kredytu nie stanowią całości, a rozrzucone są w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. W sprawie niniejszej umowa składa się z dwóch niezależnych części tj. części szczególnej umowy, która z punktu widzenia konsumentów była najistotniejsza, bowiem określała parametry kredytu (k 25 – 29), oraz z części ogólnej umowy (k. 30 – 41), która stanowiła wzorzec umowny, który w żaden sposób nie podlegał modyfikacji. Warunki dotyczące denominowania kwoty kredytu są ustalone w tej drugiej części umowy, która to część dotyczy każdego rodzaju kredytu udzielanego w tamtym okresie w banku w walucie obcej. Zawiera ona zapisy odnoszące się do różnego rodzaju sposobu wypłaty środków i ich spłaty. Przez to jest ona bardzo niejasna, nieczytelna. Znaczna część zawartych w niej zapisów nie znajduje w ogóle zastosowania do kredytu powodów i jest zbędna, ale jednocześnie wprowadza chaos w treść umowy i prowadzi do zdezorientowania kredytobiorców. Nie zawiera ona jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę z zobowiązania, jak również, że takie wahania ostatecznie nie są w żaden sposób ograniczone.

Nie sposób również ustalić, że kredytobiorca został w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowany o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem omawianego mechanizmu. Oświadczenia składane przez kredytobiorców zawierały jedynie ogólne oświadczenie, że kredytobiorcy są świadomi ryzyka kursowego, że ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, a także że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z Umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu.

Niezwykle istotny jest również sposób spełnienia istniejących po stronie instytucji finansowych obowiązków informacyjnych. Przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Z pewnością nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów obejmującego oświadczenie czy też przedstawienie konsumentowi, na etapie składania wniosku kredytowego, oświadczenia o ryzyku kursowym, bez pozostawienia kopii tego dokumentu w celu umożliwienia swobodnej analizy jego treści w okresie pomiędzy złożeniem wniosku a podpisaniem umowy. Tymczasem właściwe poinformowanie konsumenta o ryzyku związanym z zawieraniem umowy powinno opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony. Nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne. Nie powinny być też udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu czy też informacje, które mogłyby wskazywać na ograniczony zakres zmian kursu.

Postawienie bankowi powyższych wymagań z pewnością nie przekracza możliwości przewidywania przyszłych zmian jakie istniały w okresie zawierania umowy.

W rezultacie należało przyjąć, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co, mimo że określają one główne świadczenie stron, otwiera drogę do oceny ich abuzywności.

Nadmienić przy tym należy, że w ocenie sądu ocena tego, czy postanowienia są jednoznaczne dokonywana powinna być w sposób obiektywny, w odniesieniu do przyjętego wzorca przeciętnego konsumenta, nie zaś w odniesieniu do wiedzy posiadanej przez konkretną stronę umowy. Nie oznacza to, że indywidualne cechy konsumenta pozostają bez znaczenia. Wpływają jednak na ocenę spełnienia innych przesłanek uznania postanowień za niedozwolone, tj. ich sprzeczności z dobrymi obyczajami.

Nie są również jednoznaczne postanowienia dotyczące znajdującego zastosowanie kursów walut – czyli postanowienia wprowadzające ryzyko spreadów walutowych w rozumieniu orzecznictwa TSUE. Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w postanowieniu z 22 lutego 2018 roku w sprawie C 126/17, warunki umowy kredytu zawartej w państwie członkowskim między konsumentem a bankiem odpowiadają wymogowi, zgodnie z którym warunki umowne muszą być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu tych przepisów, jeżeli kwota pieniężna, która zostanie udostępniona temu konsumentowi, wyrażona w walucie obcej jako walucie rozliczeniowej i określona w stosunku do waluty płatniczej, jest wyraźnie wskazana. W zakresie, w jakim określenie tej kwoty zależy od kursu wymiany waluty obowiązującego w chwili wypłaty środków, ów wymóg oznacza, że metody obliczenia faktycznej kwoty kredytu, jak również mający zastosowanie kurs wymiany waluty powinny być przejrzyste, tak by przeciętny konsument, który jest właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny, mógł oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne, a w szczególności całkowity koszt kredytu.

Postanowienia dotyczące stosowanych w ramach wykonywania umowy kursów walut nie są jednoznaczne. Nie pozwalają bowiem na weryfikację sposobu działania banku tworzącego Tabelę kursów, stosowanych kryteriów ustalania kursów i ich wpływu na kształt tabeli, wreszcie nie pozwalają ocenić jakie konsekwencje ekonomiczne będzie miało wyznaczenie przez bank określonej wysokości kursu. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta

Dlatego też należy stwierdzić, że niedozwolony charakter mają postanowienia:

a) § 4 umowy kredytu w zakresie, w jakim przewiduje zastosowanie kursu kupna dla dewiz obowiązujących w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej Tabeli kursów w celu określenia wysokości świadczenia banku wykonywanego w ramach realizacji obowiązku umożliwienia kredytobiorcy wykorzystania kredytu;

b) § 22 umowy w zakresie, w jakim przewiduje zastosowanie kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w banku na podstawie Tabeli kursów do ustalenia wysokości świadczeń kredytobiorcy.

Kredytobiorca narażony jest w ten sposób na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątplenia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która może wyznaczyć wysokość własnego świadczenia, a następnie żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości.

Nie bez znaczenia dla oceny kwestionowanych postanowień umownych pozostaje też orzecznictwo Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i będące jego rezultatem wpisy w rejestrze klauzul niedozwolonych. W szczególności podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 07 maja 2013 roku, sygn. VI ACa 441/13, w którego uzasadnieniu wskazano, że o abuzywności kwestionowanego w tamtym postępowaniu postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez Bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF. To właśnie w tym mechanizmie Sąd Apelacyjny dostrzegł sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji – w tym wysokości wymagalnych rat kredytu – i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku.

Nie sposób nie dostrzec, że choć oczywiste jest, że powyższe stanowisko nie jest wiążące w niniejszej sprawie, to przyjęta argumentacja znajduje pełne zastosowanie do kwestionowanych postanowień umownych.

Nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla treści kwestionowanych postanowień umownych istnienie możliwości prowadzenia przez banki skupu i sprzedaży wartości dewizowych oraz ustalania stosowanych kursów walut, a także treść przepisów nakazujących ich ogłaszanie w miejscu dokonywania czynności bankowych (art. 111 Prawa bankowego). Tabela kursów walut ma charakter cennika, który tworzyć może każdy przedsiębiorca. Jednak związanie takim cennikiem następuje w sposób określony w art. 384 kc, a sam cennik istnieje przed dokonaniem czynności prawnej odwołującej się do jego treści. Tymczasem postanowienia narzucone przez bank przewidywały, że wysokość świadczeń drugiej strony będzie ustalana nie na podstawie tabeli kursów obowiązującej w chwili zawierania umowy, a na podstawie tabel tworzonych wielokrotnie w przyszłości, gdy zasadnicza część świadczenia banku (postawienie kredytu do dyspozycji i umożliwienie jego wykorzystania) zostanie już wykonana, a obowiązek świadczeń pieniężnych spoczywał będzie jedynie na konsumentach. Stąd też są to sytuacje nieporównywalne.

Przyjęciu, że umowa jest nieważna nie stoi na przeszkodzie treść art. 385² kc. przewidująca, że jeżeli określone postanowienia umowy nie wiążą konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Stwierdzenie, że umowa bezwzględnie wiąże w pozostałym zakresie, stanowi daleko idące uproszczenie. Dyrektywa 93/13 jednoznacznie przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie z wykładnią tego przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m.in. wyrok w sprawie C-618/10, w sprawie C-488/11). Znamienne jest

przy tym, że dokonuje się prawnej oceny możliwości dalszego obowiązywania umowy, a nie oceny faktycznej (czy postanowienia umowne są wykonalne).

Ustawodawca krajowy nie wprowadził wprost do przepisów zastrzeżenia dotyczącego możliwości dalszego obowiązywania umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jednak taka konstrukcja nie stanowi, dopuszczalnego na gruncie dyrektywy (art. 8), przyznania konsumentowi wyższego stopnia ochrony, gdyż dalsze funkcjonowanie umowy bez postanowień abuzywnych niekoniecznie będzie korzystne dla konsumenta. Dlatego też oceniając skutki wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad dotyczących czynności prawnych i stosunków zobowiązaniowych. Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (które mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron), nie da się wykonać – określić sposobu i wysokości świadczenia stron.

Jeśli rezultatem zastosowania norm prawnych jest wniosek o nieistnieniu roszczenia, to nie ma znaczenia czy strona pozwana zgłasza zarzut tożsamy do tego, który stał się podstawą rozstrzygnięcia. Obowiązkiem sądu jest dokonanie oceny zasadności zgłoszonego żądania w świetle całości norm prawa materialnego, co oznacza, że sąd nie ogranicza się do rozpoznawania zarzutów pozwanego, a dokonuje samodzielnej oceny zgłoszonego żądania.

Reasumując powyższe rozważania w ocenie Sądu Okręgowego umowa zawarta w sprawie niniejszej między stronami w dniu 24 lipca 2008 roku jest umową nieważną zgodnie z art. 58 § 1 k.c. i jako taka nie może stanowić podstawy prawnej roszczeń banku, ewentualnie nie wiąże pozwanych, jako konsumentów zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c.. W tej sytuacji zbędne jest również analizowanie kwestii ewentualnego wprowadzenia w błąd powodów przez bank i ocena skuteczności uchylenia się przez nich od swojego oświadczenia woli. Stąd też oddaleniu podlegały dwa pierwsze żądania banku, wywodzące się z umowy.

W związku z powyższym zaktualizowała się konieczność rozstrzygnięcia ostatniego z żądań. W tym przypadku bank, żądając zwrotu kwoty wypłaconej powodom z tytułu przedmiotowego kredytu, jako podstawę prawną swego roszczenia wskazał przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia. Zgodnie z art. 405 k.c. кто без podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązаны jest do wydania korzyści в натуре, а гдыбы то не было можливе, до zwrotу jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art.410§1 i 2 k.c.).

Skutkiem stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości jest uznanie, że spełnione przez obie strony świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie.

W tej sytuacji nawet wobec uznania umowy za nieważną istnieje więc stosunek prawny, który stanowi podstawę dokonanych przesunięć majątkowych. Są to właśnie powołane przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Trzeba zwrócić uwagę, że w przypadku konieczności spełnienia świadczenia na podstawie umowy kredytu i zwrotu świadczenia otrzymanego na podstawie nieważnej umowy kredytu istnieje tożsamość celu świadczenia, tj. zwrotu przez kredytobiorcę środków otrzymanych uprzednio od banku.

Spełnienie przez bank świadczenia o charakterze pieniężnym oznacza, że ewentualnemu zwrotowi podlega kwota otrzymanego przez powodów bez podstawy prawnej świadczenia, nie ma zaś zastosowania zasada surogacji (zob. Roman Trzaskowski, Komentarz do art.406 Kodeksu cywilnego, teza 2, red. J. Gudowski, LEX).

Kwestia wzajemnych rozliczeń stron nieważnej umowy kredytowej była przedmiotem pogłębionej analizy prawnej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku sygn. akt III CZP 6/21, w której to Sąd Najwyższy opowiedział się w takiej sytuacji za stosowaniem tzw. teorii dwóch kondykcji, polegającej na niezależnym od siebie prawie obu stron umowy do dochodzenia zwrotu świadczenia nienależnego. W jej uzasadnieniu wskazano, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że jeżeli w następstwie zastosowania przedstawionych reguł umowa kredytu

stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl. i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, niepubl.). Nadto wskazano, iż świadczenia spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego co do zasady podlega zwrotowi, choćby kredytobiorca był równoległe dłużnikiem banku. W uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, Sąd Najwyższy orzekł - odrywając tezę od szczególnego kontekstu umów konsumenckich - że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. W tej sytuacji powodowi przysługuje niezależne od roszczenia pozwanych, roszczenie o zwrot kwoty wypłaconej pozwany tj. 325.052,20 zł i takie roszczenie zostało przez niego zgłoszone. Pozwani nie zgłosili przeciwko niemu żadnych skutecznych zarzutów prawa procesowego, czy materialnego. W tej sytuacji Sąd orzekł, jak w punkcie III wyroku, zgodnie z trzecim roszczeniem ewentualnym powoda.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o treść art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając. Koszty, które poniósł powód w sprawie niniejszej to kwota 43.499,00 zł, w tym opłata sądowa od pozwu 27.099,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem 14.400,00 zł, zaliczka na poczet wydatków biegłego – 2.000,00 zł. Koszty pozwanych z kolei to kwota 14.400,00 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika będącego adwokatem. Suma zatem tychże kosztów to kwota 57.899,00 zł. Powód wygrał niniejszy proces w 59%, a zatem pozwani taką część kosztów procesu winni ponieść tj. 34.160,41 zł, a ponieśli 14.400,00 zł. Pozostała zatem kwota 19.760,41 zł tytułem różnicy, o której orzeczono w punkcie IV sentencji wyroku.

Jednocześnie w toku procesu zostały również poniesione koszty procesu ze środków Skarbu Państwa. Jest to kwota 7.743,49 zł. Również te koszty Sąd rozdzielił stosunkowo i stosownie do treści art. 113 ust 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych nakazać je pobrać od powoda 3.174,83 zł (41%) i od pozwanych solidarnie 4.568,66 zł (59%).

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.